



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

Nr 2 (174) Grudzień 2021 r.

Polski Związek Łowiecki



ROZMOWA Z

Michałem Pobiędzyńskim, łowczym
okręgowym Polskiego Związku
Łowieckiego w Słupsku

str. 8-9

Obiega Polskę dookoła, zahaczył o Słupsk



str. 4

Dążymy do rozwoju nawet w trudnych czasach

str. 11

NORD EXPRESS

Naszym Pasażerom składamy najlepsze życzenia radosnych
i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, zdrowia, spełnienia marzeń,
pogody ducha, optymizmu oraz powodzenia i pomyślności
na wszelkie dni nadchodzącego, 2022 roku

Załoga
Nord Express Sp. z o.o.



*Z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia
pragniemy życzyć pełnych radości i spokoju świąt.
Niech ten czas będzie pełen ciepła i rodzinnej atmosfery.
Dużo radości, pogody ducha, spełnienia marzeń
i wszelkiej pomyślności,
a także wielu sukcesów w nadchodzącym roku.*



Budżet Słupska na rok 2022

Prezydent przygotowała projekt budżetu Słupska na rok 2022. Miasto zaplanowało szereg inwestycji za pieniądze własne oraz ze wsparcia zewnętrznego. Nie odbędzie się także bez zaciągnięcia długu.

Konsultacje budżetowe trwały 20 listopada i trwać będą do 10 grudnia. Słupszczanie mogli zapoznać się z papierową lub internetową wersją propozycji budżetowych. Dostępne są m. in. na stronach internetowych miasta i Biuletynu Informacji Publicznej. Przygotowano także wersję skróconą, która ma jasno i przejrzysto obrazować jak miasto zaplanowało przychody, na co chce wydać pieniądze i ile w tym roku zabraknie w słupskiej kasie. - Tam też w poszczególnych klasyfikacjach budżetowych pokazanych obrazowo można zobaczyć jak wyglądają poszczególne kwestie – mówi Anna Gajda, skarbnik Słupska. - Natomiast też jest fajna informacja o tym jak dany mieszkaniec, biorąc pod uwagę jego wynagrodzenie brutto, zasila budżet miejski własnymi podatkami.



fot. Zbigniew Bielecki

Jak zapewnia skarbnik miejski sytuacja finansów Słupska jest stabilna. W przyszłorocznym budżecie samorządowcy planują 622,6 mln zł wpływów, a chcą wydać po-

nad 70 milionów więcej. Deficyt budżetowy miasto chce pokryć między innymi z wypuszczaniem na rynek pakietu obligacji. Znaczna część budżetu oparta jest na do-

tacji państwowej związanej z wyrównaniem strat po ograniczeniu wpływów z podatków.

- Na nasz budżet i na nasze wydatki bieżące mamy po pierwsze pieniądze z naszych PIT-ów, właśnie z podatków, z CIT-ów, czyli podatków od działalności gospodarczej – mówi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. Ponadto z podatków miejscowych takich jak od nieruchomości, środków transportu, których na przyszły rok nie zmieniamy. Czy też wreszcie od innych opłat, czy też sprzedaży mienia. Jeżeli którakolwiek z tych pozycji zostaje zachwiana, bo na przykład mamy niższe podatki, to zostaje zachwiana cała struktura budżetu.

Planowany budżet zakłada kontynuowanie szeregu inwestycji w mieście. Planowane są także nowe m.in. remonty i budowy dróg oraz budowa nowych bloków mieszkalnych.

Projekt budżetu trafił do radnych a także do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która będzie go opiniować. Po konsultacjach społecznych budżet trafi pod głosowanie radnych.

MK

Archeologiczna sensacja pod Łupawą

Niesamowitego i bardzo ciekawego odkrycia dokonali archeolodzy w pobliżu Łupawy. Badali tam kurhan sprzed prawie czterech tysięcy lat. Wewnątrz starożytnej mogiły znaleźli zabytki, które są ewenementem w Europie Środkowej.

Archeolodzy badali niedawno odkryty kurhan w pobliżu Łupawy. Mogiła do tej pory nie była znana nauce. Odkryto ją dzięki nowoczesnej technologii LIDAR, czyli satelitarnemu skanowaniu powierzchni ziemi. - Mniej więcej trzy lata temu zauważyłem podczas skanowania tego terenu dwa podejrzane kopce. Wybrałem się w teren i okazało się, że jeden z nich jest częściowo rozkopany przez zwierzęta lub domorosłych poszukiwaczy skarbów. W wykopie zauważyłem fragmenty ceramiki pradziejowej i przepalone kości - mówi Tomasz Wiktorzak, archeolog ze Stowarzyszenia Dolina Łupawskich Megalitów

Aby uniknąć dalszej degradacji zabytkowych obiektów zlecono badania archeologiczne. Naukowcy pracowali na miejscu blisko miesiąc. Odsłoniли konstrukcję kamienną o wymiarach 6 na 3 metry otoczoną brukiem. Łącznie przerzucili 50 ton kamieni. Wewnątrz znajdowały się pochówki przynajmniej dwóch osób. - Powiem szczerze, że wynik nas zaskoczył. W trakcie prac okazało się, że mamy do czynienia z kurhanem starszym niż zakładaliśmy, reprezentującym II okres epoki brązu. Kurhan był konstrukcją kamienną - ziemną. Komora centralna miała formę owalu ułożonego z głazów narzutowych, o wymiarach 6 x 3 m. Na zewnątrz komory wydzieliliśmy skupiska ceramiki, pochodzące z przynajmniej 4 naczyń oraz żarno kamienne. Wyposażenie zmarłych było dość bogate. Niestety lokalna gle-

ba rozkłada praktycznie całkowicie kości zmarłych, zachował się jedynie fragment żuchwy dzięki solą miedzi pochodzącym z ozdób. Na podstawie układu wyposażenia można ostrożnie przyjąć, że w grobie pochowany był mężczyzna wraz z dwiema kobietami złożonymi u jego boków. W przypadku dwóch osobników udało się zarejestrować i zadokumentować negatywy głów, powstałe w trakcie rozkładu ciał. Obecność trzeciego osobnika jest jeszcze weryfikowana - mówi archeolog Piotr Alagierski, kierownik badań.

Archeolodzy w trakcie prac odsłoniли wyjątkowe w skali Europy Środkowej zabytki. Chodzi o siekierę brązową, na której zachowały się włosy i krew ofiary. Ponadto znaleziono jedyną na terenie Polski drewnianą pochwę do noża z brązu. Naukowcy znaleźli także liczne ozdoby brązowe, bursztynowe, kamienną siekierkę i żarno. Zabytki trafią w najbliższym czasie do specjalistycznej analizy.

- Z pewną dozą ostrożności możemy założyć że odkryty pochówek należy do przedstawiciela elity wywodzącej się z grupy lokalnej, być może handlującej bursztynem, do której docierały drogą handlu wyroby metalowe kultury przedłużyckiej - dodaje Alagierski. - Znaleziska tego typu są niezwykle rzadkie w regionie w którym prowadziliśmy badania. Ostatnie analogiczne miały miejsce jeszcze przed II wojną światową. Odkryty kurhan jest obecnie przedmiotem opracowania, należy przede

wszystkim wykonać analizy specjalistyczne. Być może odkrycie będzie w przyszłości przedmiotem osobnej publikacji książkowej.

Pracami kierowali Katarzyna i Piotr Alagierscy. W badania zaangażowani byli także lokalni archeolodzy: Tomasz Wiktorzak, Małgorzata Częścik, Tomasz Częścik, a tak-

że Cezary Kaczmarczyk i Ryszard Ogrodnik z Bractwa Bractwa Bezimiennych grodu Wałcz, Maciej Sokołowski, Tomasz Urbanik, Mirosław Engel, Adam Satrio, Łukasz Ulaszek, Słupskie Stowarzyszenie Eksplo-racyjno- Historyczne Gryf. gicznymi.

Fot. Archiwum Katarzyny i Piotra Alagierskich



Czy każdy może mieć taki uśmiech, jaki sobie wymarzy?

Niezadowolenie z własnego uśmiechu zazwyczaj się wiąże z brakiem pewności siebie. Robienie zdjęć, rozmowy i spotkania z nowymi osobami mogą być odczuwane jako duże wyzwanie jeśli jednocześnie dana osoba stara się, by inni nie zobaczyli jej zębów. Dzięki cyfrowemu planowaniu uśmiechu (DSD) można odzyskać pewność siebie i jednocześnie doświadczyć stomatologii w bardziej pozytywny sposób. Nie jest to rutynowe leczenie i nie wszyscy stomatolodzy się go podejmują.

Cyfrowe projektowanie uśmiechu (DSD) to unikatowe narzędzie planowania leczenia. Wiele planów leczenia w stomatologii wykorzystuje cyfrowe obrazowanie lub oprogramowanie, ale nie jest to to samo co pełne cyfrowe planowanie uśmiechu. Różni się ono od innych planów leczenia tym, że zapewnia efekt przewidywalności. W tym przypadku dentysta jest w stanie powiedzieć pacjentowi jak będzie na końcu leczenia wyglądać jego

uśmiech. W przypadku DSD pacjent ma więc jasność sytuacji. Eliminuje to nieporozumienia w komunikacji pacjent-lekarz.

Plan leczenia w takim przypadku jest w pełni oparty o całościową analizę proporcji twarzy i zębów pacjenta. Kiedy po wstępnym spotkaniu pacjent podejmuje decyzję o chęci rehabilitacji swojego uśmiechu, lekarz dentysta wykonuje serię zdjęć i nagrań video. Przy tego rodzaju leczeniu równolegle z fizycznymi aspektami leczenia i wyglądu uwzględniamy także emocjonalne potrzeby pacjentów i to, jak reagują oni w pewnych sytuacjach. Czynniki te mogą znacząco wpływać na projekty i plan leczenia. Nie chodzi więc o bezpośrednie przeniesienie na pacjenta wyglądu uśmiechu jakiejś modelki czy gwiazdy Hollywood.

Dodatkowo przy tej okazji wykonywane są trójwymiarowe skany uzębienia za pomocą wewnątrzustnego skanera. Następnie wszystkie te dane

są przetwarzane przez specjalistów stosujących bardzo zaawansowane oprogramowanie i technologie komputerowe. Uwzględniają oni także uwagi lekarza dentysty, który zna i badał pacjenta osobiście.

Pacjent jest zaangażowany w cały proces rehabilitacji uśmiechu od początku do końca. Ważne jest więc, by komunikował swoje pragnienia i potrzeby. Ma możliwość zaakceptowania lub odrzucenia wstępnych projektów w postaci specjalnego modelu 3D i zdjęć pokazujących jak będzie wyglądać jego uśmiech po zakończeniu leczenia. Na kolejnym etapie przystępujemy do realizacji całościowego planu leczenia ukierunkowanego na osiągnięcie celu, jakim jest zaprojektowany wygląd uśmiechu pacjenta.

Cyfrowe projektowanie uśmiechu to dziś czołówka technologii stomatologicznych. Umożliwia stworzenie unikatowego i w peł-

ni zindywidualizowanego planu leczenia. To wartościowa inwestycja zapewniająca młodszy wygląd, podnosząca pewność

siebie i poprawiająca jakość życia. Warto zadbać o te aspekty swojego życia i umówić się na wstępną wizytę.



KODENTAL, Gabinety stomatologiczne

Agnieszka
Koczerga

lekarz dentysta,
specjalista chirurgii stomatologicznej

Słupsk, ul. H. Pobożnego 4/2,
tel. 59 842 86 57 lub 695 033 089

zapraszamy: poniedziałek-piątek 9.00-18.00

www.koczerga.pl

Proces byłego instruktora tańca

Przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się proces byłego instruktora tańca Pawła K. Odpowiada za seksualne wykorzystanie nieletnich uczennic.

Proces odbywa się za zamkniętymi drzwiami bez udziału publiczności. Sąd podjął taką decyzję z uwagi na delikatny charakter sprawy i dobro osób pokrzywdzonych.

Prokuratura postawiła mężczyźnie w sumie osiem zarzutów. Dotyczą one czynów, których miał się dopuścić do czterech uczennic, z których trzy nie skończyły 15 roku życia. Paweł K. miał wobec jednej z pokrzywdzonych użyć

przemocy. Swoje ofiary częstował alkoholem, a następnie doprowadzał do obcowania płciowego lub tak zwanych innych czynności seksualnych.

Do tych zdarzeń miało dojść w latach 2013-2017, wówczas oskarżony pracował w Słupskim Ośrodku Kultury jako instruktor tańca. Grozi mu kara do 15 lat więzienia.

MK



ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS - INVEST Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 59 842 98 20
Druk: Druk Polska Press
Drukarnia w Koszalinie.

Redaktor naczelny
p.o. Tomasz Częścik
Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 59 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Działka przestanie straszyć

Parafrazując słowa znanej piosenki „tu na razie jest ściernisko, ale będzie”... Wileńska Park. Na opuszczonej od lat działce między ulicami Mickiewicza a Wolności ruszyła budowa stylowego osiedla. Inwestorem jest firma deweloperska z Gdańska.

Duża parcela po XIX-wiecznej fabryce w centrum Słupska, w sąsiedztwie placu Broniewskiego, od lat stała pusta. Teraz ma się to wszystko zmienić. W nieco ponad dwa lata ma powstać tam luksusowe osiedle. Zadania podjęła się firma z Trójmiasta, która chce wybudować Wileńska Park. Prace już się rozpoczęły, a na teren budowy wjechał ciężki sprzęt. Wykonano

już wykop pod pierwszy budynek planowanej inwestycji.

- Cała oferta będzie się składać ze 181 mieszkań – mówi Sambor Mieruszewski z firmy Granit z Gdańska. - Są to lokale po 26 metrów kwadratowych typu studio po 110 metrowe, dwupoziomowe mieszkania z antresolą. Na parterze budynku znajdują się lokale usługowe. Będzie ich 15.

Wewnątrz powstanie zielony dziedziniec, który zgodnie z założeniem ma być enklawa spokoju dla mieszkańców z zaaranżowanymi miejscami odpoczynku i meblami miejskimi. Pod całą inwestycją znajdować się będzie podziemna hala garażowa.

Autorem projektu jest słupskich architekt Piotr Daczowski, który jak twierdzi czerpał inspi-

racje lokalnie, ale także w wielu miastach Europy.

- Koncepcja musiała być wkomponowana w układ miasta, tego rejonu czyli historyczna zabudowę – mówi Piotr Daczowski, architekt. - Inspiracje oczywiście były pobierane z różnego rodzaju secesyjnych kamieniec, czy w Londynie, czy też Paryżu. Ale oczywiście z nastawieniem na

charakter przedwojennych kamienic Słupska

Osiedle Wileńska Park ma zostać oddane do użytku w pierwszym kwartale 2024 roku. Na terenie po dawnej fabryce planowano utworzyć kilkanaście lat temu centrum handlowe Wiszące Ogrody. Plany jednak nie zostały zrealizowane a teren leżał odłogiem. **TC**



Tablice ułatwią segregację śmieci

100 nowych tablic o segregacji odpadów rozdada słupscy urzędnicy. W ten sposób chcą zachęcić mieszkańców do ekologicznych działań.

To kolejna partia tablic edukacyjnych przygotowanych przez słupski ratusz. Wcześniej urzędnicy rozdali ich 180. Zainteresowanie planszami było jednak bardzo duże, że postanowiono przygotować kolejną transzę. Tym razem będzie to 100 sztuk. Tablice adresowane są przede wszystkim do zarządców budynków wielorodzinnych.

- Ta akcję kierujemy do zabudowy wielorodzinnej, czyli przestrzeni publicznej gdzie mieszkają mieszkańcy w blokach – mówi Katarzyna Guzewska, dyrektorka Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Słupsku.

- Chodzi o spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe oraz zarządców budynków wielorodzinnych. Tablice przeznaczone są na osło-



ny i wiaty śmietnikowe, już zorganizowane miejsce gromadzenia odpadów. Założeniem akcji jest edukacja mieszkańców w kwestii właściwej segregacji odpadów.

Plansze mają pomóc

mieszkańcom poprawnie segregować śmieci. Zawarte na nich informacje przedstawiają w bardzo przystępny sposób, które śmieci powinny trafić do danego kontenera.

MK

Obiega Polskę dookoła, zahaczył o Słupsk

Czwarty raz obiega ze swoim wózkiem Polskę dookoła, a na święta zamierza dobiec do domu choć zostało mu pół tysiąca kilometrów. Mowa o ultramaratończyku Pawle Kuryło, który minął właśnie Słupsk.

Paweł Kuryło w swoją w czwartą podróż dookoła Polski wyruszył z Augusta- wa 11 listopada tego roku. Pobiegł wzdłuż wschodniej granicy na południe. Teraz minął Słupsk, tym samym przebiegając podczas tej wyprawy 2 200 kilometrów.

Diennie przebiega średnio 65 kilometrów. Za sobą ciągnie wózek, w którym ciągnie bagaż, a nocą śpi. - To mój taki om na kółkach, ale też bagażnik – mówi Paweł Kuryło, biegacz – Wóz Drzymały, bo tak go nazywam jest oświetlony i dobrze widoczny na drodze. Nie boję się więc, że ktoś go nie zauważy. Tutaj koło Słupska to jest gdzie biegnać, bo jest pas techniczny więc jestem w ogóle spokojny.

Biegiem dookoła Pol-



ski Paweł Kuryło promuje trzeźwość. To już czwarta jego taka wyprawa. Jednak nie jest to jego najdłuższy bieg. W latach 2010-2011 pobiegł ze swoim wózkiem dookoła świata pokonując w rok 20 000 kilometrów. Często nazywany jest polskim Forestem Gumpem. Biegacz w trakcie swoich wypraw poznał wiele osób i wzbudził ogólne zainteresowanie. - Mam wiele przygód

i znajomości. Ludzie na całym świecie, nie tylko w Polsce dobrze reagują, robią sobie zdjęcia – dodaje biegacz.

Paweł Kuryło swój bieg planuje zakończyć przed świętami. Jak przyznał najpóźniej na wigilię chce być w domu, czyli w miejscowości Pruska Wielka koło Augustowa. Kończąc tegoroczny bieg powinien pokonać blisko trzy tysiące kilometrów. **TC**

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i bezpieczeństwa
w Nowym Roku
z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę*

życzy

*Zarząd i Pracownicy
Grupy Kapitałowej Jantar*



www.jantar.slupsk.pl

*Radosnych i pogodnych świąt
Bożego Narodzenia,
cudownych chwil
spędzonych w gronie rodziny
oraz wszelkiej pomyślności
w każdym dniu
nadchodzącego
Nowego Roku*

*życzą Zarząd
i Pracownicy Spółki
"Wodociągi Słupsk"*



Wesołych Świąt

*Przed nami szczególnie radosny, miły i rodzinny czas,
w którym koncentrujemy się na najważniejszych sprawach:
na obecności naszych bliskich, pamięci o tych, których już z nami nie ma,
na miłości, przyjaźni i cieple rodzinnego domu.*

*To moment, w którym możemy ukoić nasze myśli,
porozmawiać, doświadczyć bliskości, uśmiechu, dobra.*

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
życzę Mieszkankom i Mieszkańcom Słupska
dużo szczęścia, spokoju, miłości, zdrowia i po prostu - radosnych dni.*

*Niech magia Świąt przyniesie Wam wiele pięknych emocji
i niesamowitej energii, która będzie źródłem inspiracji
i siły przez cały Nowy Rok 2022.*

*Krystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydentka Miasta Słupska*

Pomimo pandemii udany sezon słupskich pięściarzy

ROZMOWA Z

Rozmowa z Markiem Pałuckim, prezesem Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni

Powoli zbliża się koniec roku. Jak można ocenić ten rok?

MP. Oceniamy go jako udany. Nawet bardzo udany i to pod wieloma względami. Pod względem sportowym nasi młodzi zawodnicy zdobyli 5 medali w zawodach centralnych rangi Mistrzostw Polski i równorzędnych. Mianowicie w XXVII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży złoty medal zdobył Wadim Konaszewicz, a brązowy Wojciech Duszyński. W II Mistrzostwach Polski Młodzików Oliwia Borkowicz zdobyła złoty, a Julia Bystrek srebrny medal. Dodatkowo w VIII Indywidualnych Mistrzostwach Polski Młodzików brązowy medal zdobył Krystian Sasko. Wszystkie te sukcesy przyczyniły się do tego, że w klasyfikacji medalowej jesteśmy w absolutnej czołówce polskich klubów bokserskich. Za te sukcesy dziękuję wszystkim medalistom oraz tym, którym do strefy medalowej nie udało się dotrzeć. Wszyscy bez wyjątku wykazali hart ducha, samozaparcie i wolę zwycięstwa. Nade wszystko kieruje wyrazy podziękowań dla wszystkich trenerów SKB. To ich codzienna, rzetelna i czasami nudna praca stała się kuźnią naszych sukcesów.

A w innych obszarach?

MP. Za sukces i to o wielkim odbiorze społecznym należy uznać uroczyste wręczenie sztandaru dla naszego klubu. O sztandarze i planach jego wręczenia mówiłem już kilka razy, ale dopiero 04 lipca, przy okazji obchodów 120 rocznicy słupskiego ratusza uroczystego przekazania sztandaru udało się w końcu dokonać. To nasz sukces, ale i sukces wszystkich sympatyków słupskiego pięściarstwa oraz naszych sponsorów – Energii z Grupy Orlen oraz Akademii Pomorskiej w Słupsku, koor-



dynatora ministerialnego programu Aktywna Akademia. To dzięki ich hojności po ponad dwóch latach mamy w końcu nasz sztandar!

Jak obecnie, pomimo pandemii COVID - 19 wygląda codzienny plan zajęć w SKB?

MP. Pomimo dokuczliwości kolejnej odsłony COVID, staramy się funkcjonować na bieżąco. Przypominamy i zachowujemy zasady bezpieczeństwa wynikające z obostrzeń epidemiologicznych, ale treningi wszystkich grup szkoleniowych odbywają się planowo. Miarą przygotowania formy zawodniczej są sparingi i zawody, o ile więc jest to możliwe, uczestniczymy w tego typu zawodach. Budowa formy do osiągania sukcesów na zawodach najwyższej ran-

gi, to nie intensywne szkolenie przez 2-3 miesiące. To proces wieloletni. Dlatego ciężko pracujemy mając nadzieję, że tak, jak w tym roku, obfitym w osiągnięcia sportowe, następne lata nie będą gorsze. Ale to wymaga ciężkiej, codziennej pracy zarówno zawodników, jak i trenerów.

A co klub planuje w następnym, 2022 roku?

MP. Doświadczenia choćby z naszym sztandarem oraz kolejne odsłony pandemiczne uczą wstrzemięźliwości w planowaniu. Staramy się uczestniczyć we wszystkich możliwych zawodach Polskiego Związku Bokserskiego oraz Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, ale kalendarz imprez publikowany jest na wiosnę. Tradycyj-

nie otwieramy drzwi dla wszystkich chętnych do uprawiania tego trudnego, ale szlachetnego sportu. Przed klubem stoi konieczność zmierzenia się z szeregiem drogich remontów. Choć na zewnątrz budynek jest w niezłej kondycji, to parkiet, a nade wszystko cała boczna nawa wymaga docieplenia i nowego dachu. Podobnie jest z systemem ciepłowniczym. Koszty tego mogą być olbrzymie i zobaczymy, co i w jakiej kolejności możemy zrobić. Pierwszeństwo zawsze mają treningi i zawody.

Dziękuję za rozmowę.

MP. Również i ja dziękuję, a wszystkim czytelnikom Zbliżeń życzę wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

ZZ/WB



***W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok
żegnamy minione miesiące
i pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.***

***W tym wyjątkowym czasie życzymy zdrowia,
spełnienia wszystkich marzeń,
zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów
oraz aby przy świątecznym stole
nie zabrakło światła
i ciepła rodzinnej atmosfery.***

***Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej
Sp. z o. o. w Słupsku***

Słupsk, grudzień 2021

www.pgkslupsk.pl



*Naszym Klientom, a także wszystkim
mieszkańcom miasta i okolic,
życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego i dostatniego
Nowego Roku*



**RAJ DLA
MYŚLIWEGO**

www.skleprajdlamysliwego.pl
tel. 59 841 39 39

Polski Związek Łowiecki

ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, łowczym okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku

Niedawno zostały wprowadzone zmiany w ustawie Prawo Łowieckie, które nakładają na myśliwych dodatkowe obowiązki związane z ochroną polskiej przyrody. Czy mógłbyś przybliżyć ten temat?

Ostatnie zmiany w ustawie Prawo Łowieckie określiły, iż kolejnym celem łowiectwa, który realizują myśliwi jest: ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwie-

rząt łownych i polegają one w szczególności na eliminowaniu ze środowiska ptaków i ssaków należących do inwazyjnych gatunków obcych (IGO) stwarzających zagrożenie dla Polski oraz Unii Europejskiej. Do tej grupy zwierząt zaliczają się m.in. jenot, norka amerykańska, szop pracz. Te obce dla naszego kraju gatunki zaczęły się rozprzestrzeniać na terenie Polski i powoli, lecz sukcesywnie wypierają rodzime gatunki niektórych zwierząt.

Kolejny raz - myśliwi, w związku ze

swoim ogromnym zaangażowaniem w ochronę polskiej przyrody, obdarzeni zostali zaufaniem i to nam powierzono pewne zadania związane z ochroną przyrody dotyczące tematu inwazyjnych gatunków obcych. Nie będzie to zadanie proste, lecz jak zawsze podejmujemy działania, by sprostać powierzonym zadaniom i nie zawieść zaufania.

Dlaczego wymienione wyżej gatunki określone są jako te, które stwarzają zagrożenie?

Inwazyjny gatunek obcy, taki jak jenot czy szop pracz oddziałuje na faunę poprzez: konkurencję z rodzimymi ssakami drapieżnymi oraz drapieżnictwo, głównie na ptakach związanych z ekosystemami wodnymi oraz płazach. Dodatkowo powoduje duże zagrożenie dla zdrowia zwierząt dzikich i człowieka, związanego z faktem roznoszenia wścieklizny, świerzbu, tasiemca bąblowcowego oraz włośni. Norka amerykańska z kolei oddziałuje poprzez drapieżnictwo na nasze rodzime gatunki takie jak: łyska, perkoz dwuczuby, karcownik ziemnowodny, konkuruje z

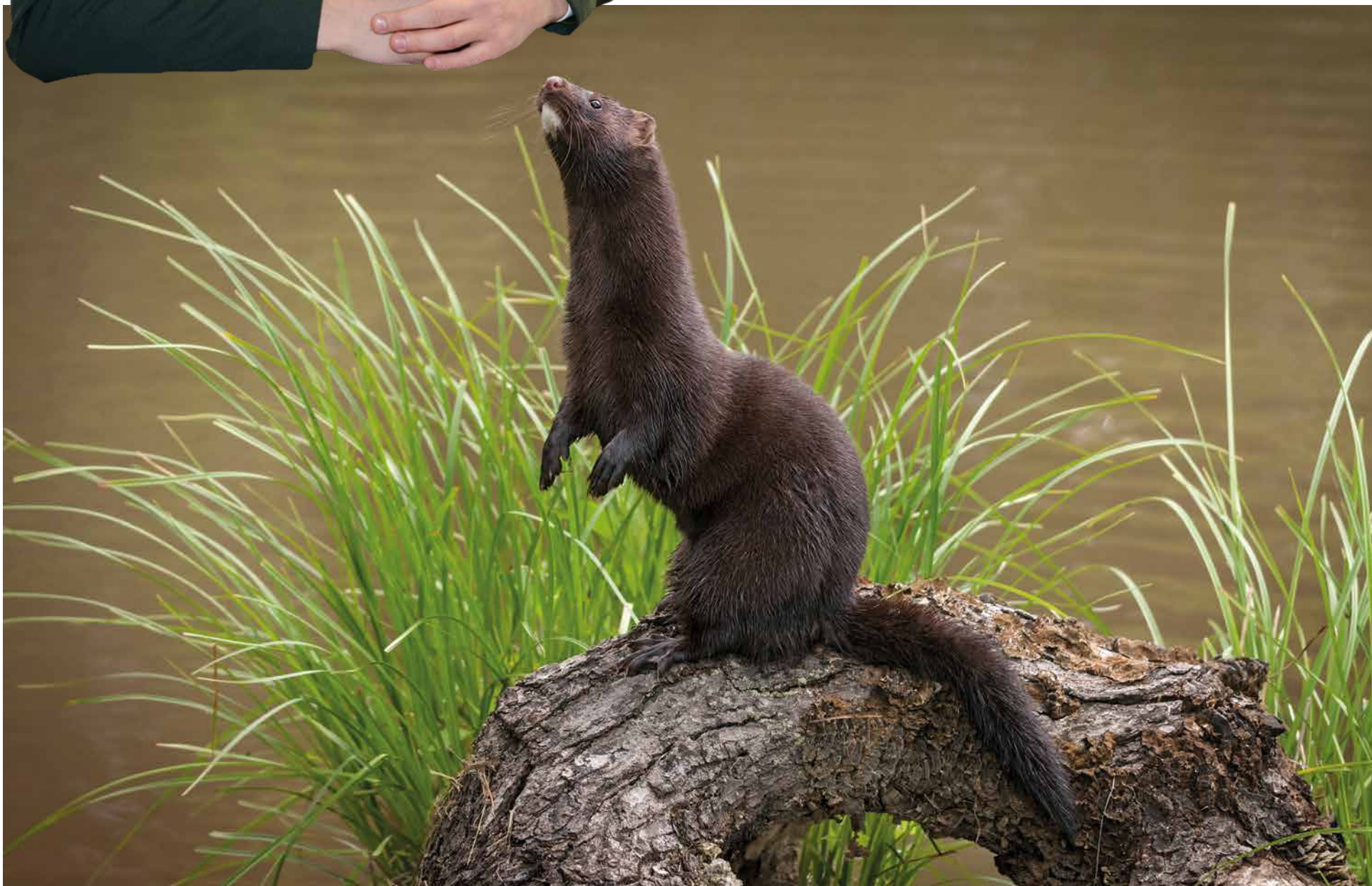
tchórzem zwyczajnym, wydrą europejską i cechuje się agresją międzygatunkową.

Czy te gatunki zwierząt występują w okolicach Słupska?

Tak. Każdy z tych gatunków występuje na terenie słupskiego okręgu PZŁ (dawne województwo słupskie). Są one często spotykane, lecz trzeba wiedzieć gdzie ich szukać. Trzeba znać specyfikę ich zachowania, miejsca w których lubią przebywać, a także być cierpliwym. Myśliwi, ze względu na swoje doświadczenie i wiedzę z zakresu behawioru tych gatunków nie mają problemu by je obserwować i przewidywać trendy rozwoju tych populacji.

Poruszyłeś temat chorób odzwierzęcych - tych niebezpiecznych dla ludzi, a także tych zagrażających populacjom zwierząt. Czy myśliwi w jakiś sposób zwracają uwagę na te elementy i zapobiegają ich rozprzestrzenianiu?

Zgadza się. Myśliwi przechodzą kursy i szkolenia, których celem jest zdoby-





cie wiedzy na temat chorób zwierząt, a także rozpoznawania anomalii w budowie ciała i organów wewnętrznych. Za każdym razem, gdy wykonujemy polowanie, czy po prostu spędzamy czas na łonie natury, każdy z nas zwraca uwagę na potencjalne zagrożenia związane z tym tematem. Jesteśmy istotnym ogniwem w zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń, m.in. przeszukujemy lasy i pola pod kątem padłych dzików lub ich szczątków, gdyż te są rezerwuarem tego niebezpiecznego wirusa. Ponadto, w ostatnim czasie zostaliśmy zobowiązani do lustrowania obwodów łowieckich, aby stwierdzać czy ptactwo nie choruje na ptasią gripę. Ta choroba ponownie zawitała na teren naszego kraju i niestety występuje w jego północnej części. Myśliwi, każdorazowo zgłaszają dostrzeżone anomalie bądź budzące niepokój zachowania zwierząt do Powiatowych Lekarzy Weterynarii. Wtedy podejmowane są decyzje jakie czynności podjąć po zastaniu takich sytuacji. Pragnę nadmienić, że ten „monitoring” prowadzony przez myśliwych jest wykonywany bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów przez podatników. Wykonujemy go społecznie i daje on nam dużo satysfakcji.

Czy jest coś na co chciałbyś zwrócić uwagę społeczeństwu?

Chciałbym po raz kolejny zaapelować o nie zwabianie zwierząt leśnych do miast poprzez ich świadome dokarmianie. Jest to narastający problem, z którym regularnie się spotykamy.

Zwierzyna wabiona łatwością zdobycia pokarmu w terenach zurbanizowanych często decyduje się na wkroczenie do miast, co w konsekwencji jest szkodliwe dla niej, ale także niebezpieczne dla ludzi i ich domowych pupili. Co jakiś czas prowadzone są kampanie informacyjne jak postępować, by zahamować trend przemieszczania się zwierząt na tereny przez nas zamieszkane. Niestety nie widać by przynosiły one

pożądane efekty... Przypominając: nie dokarmiamy, zabezpieczamy kubły na śmieci, nie pozostawiamy śmieci obok pojemników na nie przeznaczonych, zabezpieczamy kompostowniki na przydomowych ogródkach i na ogródkach działkowych. Róbmy to dla siebie i dla zwierzyny leśnej, której miasto nie jest naturalnym środowiskiem.

Z okazji zbliżających się świąt Bo-

żego Narodzenia, w imieniu braci myśliwskiej życzę wszystkim czytelnikom Zbliżeń jak najszybszego powrotu do funkcjonowania uniezależnionego od pandemii koronawirusa. Życzę wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów, satysfakcji z wykonywanych zadań, a także dni wartych zapamiętania. Zachęcam do przebywania na łonie natury – tam dzieją się rzeczy niesamowite. Darz Bór i Wesołych Świąt!



14 ton nielegalnego tytoniu przechwycone

Komunalizacja usteckiego portu wchodzi w ostatnią fazę. Zarząd Portu przyjął od Urzędu Morskiego w Gdyni wschodnią część obiektu.

Proces komunalizacji usteckiego portu, czyli jego przejęcie przez miasto trwa już od blisko 10 lat. Jednak dopiero teraz Zarząd Portu przejmuje część wschodnią. Właśnie podpisano porozumienie w tej sprawie.

Na początku, w roku 2010 miasto przejęło tylko stronę zachodnią, która przeszła remont. O 2013 częściowo także linię cumowniczą po stronie wschodniej, jednak pozostała ona nadal w jurysdyk-

cji Urzędu Morskiego. - To wstrzymanie przekazania strony wschodniej wynikało z tego, że Urząd Morski w Słupsku miał swoje plany inwestycyjne związane z remontem tamtej części portu – mówi Maciej Karaś, prezes Zarządu Portu w Ustce. - Ten remont został zrealizowany. Później nie można było tego przekazać ze względu, że był tak zwany okres trwałości projektu, w trakcie którego Urząd Morski nie mógł przekazywać tych inwesty-

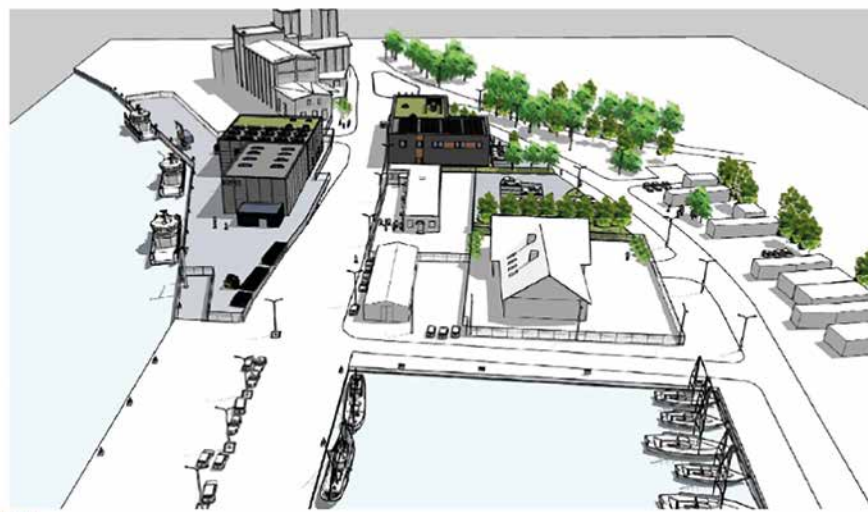
cji, które były objęte dofinansowaniem. Ten okres trwałości projektu się w końcu skończył i mogliśmy, można powiedzieć, dokończyć tą komunalizację.

Podpisane porozumienie przekazuje prawo dysponowania terenem wschodnim portu miejskiej spółce. Tym samym wszczęta zostaje procedura komunalizacji, czyli wygaszenia stałego zarządu Urzędu Morskiego i przekazania tytułu własności Zarządowi Portu.

Umowa na bazę wiatrakową

Zarząd Portu Morskiego w Ustce podpisał wstępną umowę dzierżawy gruntów na potrzeby bazy serwisowej dla morskich farm wiatrowych z firmą RWE. Docelowo inwestycja wygeneruje ok. 50 pełnoetatowych miejsc pracy.

F.E.W. Baltic II – Baza Operacyjna Ustka



Celem zawarcia umowy jest realizacja na dzierżawionych gruntach bazy operacyjno-serwisowej dla morskiej farmy wiatrowej F.E.W. Baltic II o mocy 350 MW oraz potencjalnych, przyszłych farm, realizowanych w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej Morza Bałtyckiego.

Baza eksploatowana będzie początkowo przez okres minimum 30 lat, począwszy od 2025 roku. W pierwszej fazie do obsługi procesu budowy farmy oraz inicjalnego okresu jej eksploatacji, na bieżąco wykorzystywane będą dwie jednostki pływające klasy CTV.

- Na tym terenie ma być usytuowane centrum, ser-

wisowe, czyli takie miejsce, w którym będą magazyny, zaplecze biurowe i socjalne dla osób, które będą ten serwis, czyli obsługę tych wiatraków, które będą zlokalizowane na morzu, będą realizować. Przez cały okres eksploatacji tych wiatraków – mówi Maciej Karaś, prezes Zarządu Portu w Ustce.

Docelowo inwestycja wygeneruje ok. 50 pełnoetatowych miejsc pracy. Będzie ona realizowana z wysokim udziałem tzw. local content na etapie samej budowy oraz eksploatacji. Władze Ustki prowadzą obecnie rozmowy z inwestorem a temat innowacyjnych narzędzi, które pozwolą na wspieranie lokalnej społeczności oraz

gospodarki w długookresowej perspektywie.

Planowana farma w okresie eksploatacji będzie zaopatrywała w sposób stały w energię elektryczną ok. 350 tysięcy gospodarstw domowych. RWE posiada obecnie w Polsce dobrze rozwiniętą infrastrukturę lądowych farm wiatrowych oraz projektów fotowoltaicznych. Począwszy od 2020 RWE planuje zainwestować do końca 2022 roku ok. 5 miliardów euro w odnawialne źródła energii oraz powiększyć wolumen mocy zainstalowanej w tego typu źródłach do 13 gigawatów w ujęciu globalnym.

Fot. wizualizacja RWE

Projekt budżetu miasta Ustka na rok 2022

Burmistrz Jacek Maniszewski, zgodnie z obowiązującym terminem, przedstawił Radzie Miasta projekt budżetu na rok 2022. Jednocześnie dokument został wysłany do zaopiniowania Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku.

Planowany na rok 2022 budżet zamknął się kwotą dochodów ponad 109 milionów zł. Składają się na nią dochody bieżące nieco ponad 78 000 000 zł i dochody majątkowe – przeszło 31 000 000 zł. Dochody Miasta to przede wszystkim: podatki i opłaty lokalne, dochody z tytułu najmu i dzierżaw nieruchomości, udział Miasta w podatkach PIT i CIT, subwencje i dotacje na zadania własne oraz zadania zlecone Miastu do realizacji.

Prognozowane na rok 2022 dochody Ustki są niższe niż w

roku 2021 o ok. 19,5 mln zł.

Jeśli chodzi o zaplanowane na rok następny wydatki to zamykają się one w kwocie 120 600 000.

Na co wydajemy nasze pieniądze – mówi Eliza Mordal, rzecznik Urzędu Miasta w Ustce. - Głównie mierze wydatki jakie ponosimy są to tak zwane wydatki bieżące, czyli utrzymanie porządku i czystości, oświata, czyli szkoły i przedszkola, pomoc społeczna dotacje dla organizacji pozarządowych. Część budżetu jest to inna wydzielona część przeznaczona jest na inwestycje.

Największą z zaplanowanych na przyszły rok inwestycji jest przebudowa stadionu. Ponadto Ustka planuje dokończenie lub przeprowadzenie nowych remontów ulic, czyli Polnej, Zielonej, Rybackiej, Narutowicza oraz Nad Stupią. Ponadto zaplanowano zagospodarowanie terenów sportowych: budowa placu integracyjnego, placu zabaw oraz przebudowa boiska treningowego, budowę dalszej części trasy rowerowej R-10 i także rozpoczęcie budowy zbiornika retencyjnego



przy ul. Polnej.

Projekt budżetu będzie także poddany konsultacjom z mieszkańcami. Uwagi do planów budżetowych miasta, mieszkańcy będą mogli zgłaszać do 14 grudnia. Natomiast we wtorek, 7 grud-

nia, planowana jest prezentacja projektu budżetu i dyskusję. Spotkanie prawdopodobnie odbędzie się w formie zdalnej. Z projektem budżetu można zapoznać się na stronie ustka.budzetyjst.pl

MK

Świąteczne miasto

W Słupsku można poczuć klimat nadchodzących świąt. Wszystko za sprawą nowych, ale także tych już znanych iluminacji świetlnych, które pojawiły się na ulicach miasta.



Dokładnie 3 grudnia rozblęły słupskie iluminacje. Ich odpalenie obyło się z wielką pompą. Korowód słupszczan na czele z prezydent miasta przeszedł ulicami centrum. Po drodze słupszczanie odwiedzali ustawione w mieście świetlne instalacje.

W tym roku jest sporo niespodzianek. Największe w parku przy al. Sienkiewicza. Tam pojawiły się kurtyny świetlne. Ozdoby te będą wyprodukowane specjalnie dla Słupska. Ufundował je jeden z miejscowych przedsiębiorców Michał Perel.

W parku przy al. Sienkiewicza nie będzie jednak znanych z lat poprzednich postaci. Pojawiają się za to inne ozdoby. Iluminacje świetlne w mieście będzie można także



podziwiać między innymi na Starym Rynku, Skwerze Pierwszych Słupszczan, parku Jerzego Waldorfa oraz na

placu Zwycięstwa. Większość z nich sponsorują miejscowi przedsiębiorcy oraz firmy. Duża atrakcją w okresie świąt

jest Jarmark Bożonarodzeniowy na ulicy Nowobramskiej.

MK



Dążymy do rozwoju nawet w trudnych czasach

ROZMOWA Z Anetą Barną-Feszak, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku

- Sytuacja covidowa w Polsce nie jest najlepsza, jak natomiast wygląda w naszym szpitalu?

- Sytuacja związana z leczeniem pacjentów chorych na Covid – 19 jest pochodną sytuacji występującej w całym kraju i województwie pomorskim. Gdy rośnie liczba zachorowań na Covid – 19 to jednocześnie rośnie liczba osób, które trafiają do naszego szpitala z poważnymi objawami tej choroby. Problemem nadal pozostaje stosunkowo niski poziom osób zaszczepionych przeciwko Covid – 19, co pociąga za sobą dużą liczbę pacjentów trafiających do oddziałów izolacyjnych. Dla chorych na koronawirusa mamy łącznie 49 miejsc w tym 6 łóżek z respiratorami. W zasadzie od początku istnienia oddziałów izolacyjnych w czasie czwartej fali zachorowań oddziały te są pełne pacjentów. Osoby, dla których nie mamy miejsca odwożone są do innych szpitali w całym województwie pomorskim. Wystarczy powiedzieć, iż wśród tych pacjentów stosunek osób zaszczepionych do niezaszczepionych to mniej więcej 1:10. Najczęściej na oddział izolacyjny trafiają pacjenci w wieku 40-60 lat. Najmłodsza osoba miała 27 lat, najstarsza 99. W najcięższym stanie zdrowia wymagającym podłączenia pod respirator są w zasadzie tylko pacjenci, którzy nie zostali zaszczepieni.

- Ile osób pracuje w oddziałach izolacyjnych i jacy to są specjaliści?

- Staramy się roztoczyć nad pacjentami chorymi na Covid – 19 szeroką opiekę. Dlatego do dyspozycji pacjentów oprócz lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych są opiekunowie medyczni oraz fizjoterapeuci. W pierwszym oddziale izolacyjnym znajdującym się obok oddziału pediatrii pracuje 35 osób personelu: 30 pielęgniarek, ratowników, opiekunów medycznych oraz 5 lekarzy. W drugim oddziale izolacyjnym mieszczącym się w miejscu oddziału rehabilitacyjnego o zdrowie pacjentów dba 29 osób personelu: 23 pielęgniarki, ratownicy i opiekunowie medyczni i fizjoterapeuci oraz 6 lekarzy.

- Czy jesteście w Słupsku przygotowani na pogorszenie sytuacji?

- Stale monitorujemy sytuację

związaną z zachorowaniami w regionie słupskim i wyciągamy z niej wnioski. Mamy wystarczająco sprzętu medycznego do leczenia chorych, a także zapewnioną odpowiednią liczbę środków ochrony osobistej dla personelu medycznego. Jeśli zajdzie potrzeba i Wojewoda Pomorski wyda taką decyzję, to będziemy musieli otworzyć jeszcze jeden oddział izolacyjny dla chorych na Covid – 19. To jednak bardzo trudna sprawa, bo trzeba wziąć pod uwagę, iż uruchomienie takiego oddziału oznacza zamknięcie innego oddziału i przesunięcie do niego personelu medycznego, co będzie skutkowało, że będziemy mieli ograniczone możliwości leczenia pacjentów z innymi jednostkami chorobowymi. Dlatego staramy się podejmować bardzo wyważone decyzje, tak aby nasz szpital mógł nieść pomoc wszystkim potrzebującym. Z najnowszych informacji wynika, że wojewoda pomorski będzie uruchamiał dla chorych na Covid – 19 szpital tymczasowy na obszarze województwa pomorskiego.

- Słupski szpital także systematycznie organizuje akcje szczepień, ostatnie biją wręcz rekordy.

- Szczepienia przeciwko Covid – 19 organizujemy nieprzerwanie od pierwszego dnia, w którym szczepionki przeciwko tej chorobie dotarły do Polski. Szczepimy pacjentów w dwóch punktach: w Słupsku i w budynkach szpitalnych w Ustce. Od początku okresu szczepień podaliśmy już ponad 60 tysięcy dawek szczepionek przeciwko Covid – 19. Rzeczywiście w ostatnich tygodniach do szczepień zgłasza się w naszych punktach bardzo wiele osób. Szczególnie dużym powodzeniem cieszą się sobotnie akcje szczepień. Na przykład, w sobotę 4 grudnia z możliwości zaszczepienia się przeciwko COVID – 19 w punkcie szczepień w Szpitalu w Słupsku skorzystało 598 osób. Prawie 50 osób przyszło bez wcześniejszego umówienia się. Jednocześnie w punkcie szczepień w budynku szpitalnym w Ustce przy ul. Mickiewicza 12 w zaszczepiliśmy 143 osoby, w tym 70 osób bez rejestracji. Duża liczba chętnych do szczepień spowodowana jest tym, że przychodzą pacjenci po trzecią dawkę szczepionki. Cieszy także to, że



pojawiają się również pacjenci po pierwszej dawce szczepionki lub po preparat jednodawkowy. Sobotnie akcje szczepień będziemy organizować tak długo, jak długo będą chętni do udziału w szczepieniach.

- Słupski szpital stale doposaża się, na oddziały trafia nowy sprzęt. Jakie były ostatnie nabytki?

- Każdego roku staramy się kupować nowy sprzęt medyczny, aby ulepszać naszą ofertę dla pacjentów. W tym roku udało nam się wzbogacić o szczególnie dużo urządzeń medycznych dzięki dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w łącznej wysokości ok. 6,65 miliona złotych. Za te pieniądze kupiliśmy aparat RTG z ramieniem C na potrzeby sali operacyjnej endourologii Oddziału Urologicznego, barwiarki z naklejarką, mikrotomu mrożeniowego i szaf wentylowanych dla Zakładu Patomorfologii. Otrzymaliśmy także pieniądze na zakup aparatu USG i czterech aparatów KTG na potrzeby Oddziału Położniczo-Ginekologicznego, lapy operacyjnej dla Pracowni Urządzeń Wszczepialnych Oddziału Kardiologicznego oraz aparatu EMG dla Oddziału Neurologicznego. Szczególnie

chciałbym zwrócić uwagę na dwa urządzenia, które kupiliśmy z pieniędzy przekazanych przez Marszałka Województwa Pomorskiego. To bardzo nowoczesne urządzenie typu O-Arm z neuro-nawigacją na potrzeby Oddziału Neurochirurgicznego, którego wartość to aż 4 miliony 417 tysięcy złotych oraz aparatu USG VEVO MD na potrzeby Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej. Ten ostatni sprzęt kosztował ponad 606 tysięcy złotych i jest to drugie takie urządzenie w Polsce. Wykorzystywany będzie do badania naczyń chłonnych i krwionośnych u osób, które wymagają diagnostyki i leczenia obrzęku chłonnego. Nasi lekarze pracują na bardzo małych naczyniach o średnicy nawet 0,2-0,3 milimetra. Do tego potrzebują USG o bardzo wysokiej czułości i taki aparat właśnie otrzymaliśmy dla słupskiego szpitala. Jest to najczulsze USG na świecie, dzięki któremu możemy zlokalizować małe naczynie, zobaczyć czy płynie w nim krew lub chłonka i następnie zespolić z innym naczyniem, by odbarczyć obrzęk.

- Jak wygląda współpraca z WOŚP, ile i jaki sprzęt trafił do Słupska?

- Wielka Orkiestra Świątecznej

Pomocy wspiera nasz szpital od lat i w zasadzie każdego roku otrzymujemy od niej sprzęt lub urządzenia medyczne. W tym roku WOŚP wsparła naszych małych pacjentów. Od fundacji otrzymaliśmy dwa kardiomonitoratory, które trafiły na Oddział Chirurgiczny dla Dzieci, platformę elektrochirurgiczną (diatermia) i dermatom elektryczny. To urządzenia, które również będą służyły pacjentom chirurgii dziecięcej, ale na bloku operacyjnym, bowiem wykorzystywane są do zabiegów operacyjnych. Dotarła do nas również wiertarka dwuprzeciskowa z funkcją oscylacji, zestaw instrumentarium do laparoskopii oraz tor laparoskopowy. To ostatnie urządzenie ma wartość 218 900 złotych.

Przez kilkadziesiąt lat grania Orkiestry słupski szpital otrzymał od WOŚP sprzęt o wartości ponad 1 miliona 250 tys. zł. Za każdym razem, gdy WOŚP przysyła do nas nowy sprzęt, jednocześnie szkoli kadrę jak do używać. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za pomoc, za zakupiony sprzęt najnowszej generacji, który ratuje zdrowie naszych pacjentów. Dlatego też co roku gramy razem z Orkiestrą m.in. fundując pakiety badań na licytacji.

- Jakie plany na rok 2022 ma szpital w Słupsku?

- Plany na przyszły rok mamy bogate. Przede wszystkim musimy dokończyć inwestycję w Ustce i uruchomić Centrum Rehabilitacji i Opieki Długoterminowej. Zamierzamy uzyskać wsparcie finansowe na wybudowanie i wyposażenie obiektu przeznaczonego na radioterapię. Tę inwestycję chcemy sfinansować w ramach RPO oraz środków przeznaczonych na transformację. Niezmiennie zależy nam na pozyskaniu niezbędnej kadry lekarskiej i pielęgniarskiej w celu poprawienia jakości świadczeń zdrowotnych. Zależy nam bardzo także na dalszym rozwoju dziedzin zabiegowych o charakterze małoinwazyjnym w zakresie zabiegów wewnątrz naczyniowych, a także dalszym zwiększaniu liczby zabiegów bariatrycznych. To nasze główne zamierzenia na rok 2022, ale oczywiście będzie reagować na bieżącą sytuację społeczną i w służbie zdrowia i dostosowywać się do niej.

- Dziękuję za rozmowę.

Huzarzy nad Słupią

Huzarzy często myleni są z polską jazdą, czyli husarzami. Ci jednak nie wiele wspólnego mieli ze Słupskiem. Faktem jest ponad 100 lat temu nad Słupią stacjonował jeden z najważniejszych w Prusach regimentów huzarów. Konni w charakterystycznych czerwonych kubrakach przez lata sławili imię miasta w całej Europie. Brali udział w najważniejszych bitwach i wojnach Europy od XVIII wieku aż do II wojny światowej.

Huzarzy nad Słupię przybyli w 1744 roku. Do ówczesnego Stoplu zostali przeniesieni z Kopenick. Ich pułk został sformowany kilka lat wcześniej z Węgrów. Wiadomo także, że w większości byli to awanturnicy. Pierwszym dowódcą pułku był Sigismund Hallasz. Z funkcji ustąpił w Słupsku na rzecz pruskiego generała Petera von Diery. Już w pierwszym roku swojej służby pułk wstąpił się w wojnie przeciwko Austrii.

Niespełna dwadzieścia lat po przybyciu do Słupska dowództwo w regimencie huzarów został jeden z najbardziej znanych niemieckich oficerów generał Wilhelm Sebastian von Belling. Pod jego dowództwem słupscy huzarzy brali udział między innymi w rozbiorach Polski. Wstąpili się zajęciem ziemi noteckiej, części Wielkopolski i Pomorza.

Jednak nie Belling był największym wojownikiem, który przewodził słupskimi huzarom. Sława wielkiego wodza na pewno przylgnęła do pogromcy Napoleona Bonaparte marszałek Gerhard Blucher.

Jednak jego kariera w armii nie

była od początku kolorowa. Zaciągnął się do słupskich huzarów w 1760 roku. Jego dowódcą był Belling. Przyszły marszałek był niesfornym duchem. Lubił się zabawić i prowadził hulawczy tryb życia. Taki styl nie pozwalał mu zrobić błyskotliwej kariery. Po 11 latach służby dochrapał się jedynie stopnia kapitana. Gdy pożałował się na to został ukarany aresztem. W rezultacie dwa lata później rozstał się z armią. Ponownie wstąpił do wojska w 1787 roku. Został przyjęty w stopniu majora kawalerii do swojej starej jednostki, którą później w latach 1794-1819 dowodził.

Blucher na pewno był człowiekiem wielkiej odwagi. Wiele razy był ranny. Dowodził wojskami w trakcie wielu bitew między innymi Kaczawą, Lipskiem, Budziszynem, Lutzen. Jednak nie wątpliwie największą sławę przy przyniosła bitwa pod Waterloo. To właśnie w niej ostatecznie został pokonany Cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte. Za zwycięstwo został odznaczony najważniejszym pruskim odznacze-

niem wojskowym Wielkim Krzyżem Żelaznym.

Na część wielkiego dowódcy V Regiment Huzarów w Słupsku przybrał jego imię.

Dzięki kartom pocztowym możemy dowiedzieć się jak wyglądało umundurowanie słupskich huzarów. Do czasów nam współczesnych, dzięki kolekcjonerom pasjonującym się historią Słupska, zachowało się sporo kart pocztowych z dumą Stolpu. Wiadomo, że pierwsze mundury huzarów słupskich nie miały charakterystycznego ceglasto-czerwonego koloru. Pierwsze mundury były żółte. Takie obowiązywały do roku 1763 kiedy dowódcą został generał Belling. Nie tylko przeorganizował regiment, ale także zmienił mundury huzarów. Od tamtego czasu nosi oni charakterystyczne czerwone kurki, od nich też wzięła się nazwa czerwonych huzarów. Krótkie kurki szyte były na wzór węgierskich. Ozdabiała je sznury z pętlami ozdobione metalowymi rozetami. Takie mundury huzarzy nosi aż do roku

1918. Przez lata wprowadzono jedynie wielkie zmiany w umundurowaniu. Zmieniało się nakrycie. Płóciennie czapki w okresie wojen napoleońskich zmieniły czapy z futra, które później ponownie wymieniono na tradycyjne płóciennie z charakterystycznym skrzydłem. Z przodu natomiast widniał szkielet z kosą. Miało to symbolizować, że huzarzy ze Stoplu walczyli aż do śmierci.

Pomimo że zachowały się dokumenty i przekazy o tym gdzie walczyli słupscy huzarzy nie wiele wiemy o ich życiu codziennym w dawnym Słupsku. I tu znowu z pomocą przychodzi nam zbiory słupskich kolekcjonerów. Dzięki kartom pocztowym wiemy, że huzarzy wyspali swoje konie w pobliżu rzeki. W Słupie także je kąpali.

Wiadomo także, że chodzili do kościoła. Ich pierwszym kościołem garnizonowym był obecny kościół św. Jacka. Dowodzący pułkiem generał Belling był osobą bardzo wierzącą i nakazywał swoim huzarom uczestnictwo z nabożeństwami. W

XIX stuleciu huzarzy przenieśli się do kościoła Mariackiego i później znowu wrócili do św. Jacka.

Widomo, że słupscy huzarzy lubili się zabawić. Na pewno byli stałymi bywalcami w miejscowych karczmach i oberżach. Na pewno chętnie odwiedzali zakątek rozkoszy w pobliżu dzisiejszej ulicy Piekielko.

Koniec I wojny światowej to właściwie koniec huzarów w Słupsku. W 1920 roku pułk przemianowano na V Pułk Kawalerii. Został on utworzony z niedobitków huzarów. W tym czasie stracił także imię legendarnego feldmarszałka Bluchera. Przybrał za to imię bohatera pierwszej wojny światowej Mackensena. Formacja walczyła jeszcze podczas II wojny światowej. Wstąpiła się udziałem w kampanii wrześniowej w walkach pod Gdynią.

Do czasów nam dzisiejszych zachowało się wiele pamiątek po huzarach. Nie wątpliwie największą z nich są dawne koszary przy ul. Bohaterów Westerplatte.

MK

Życzenia



ZGK USTKA
ul. Wiejska 7

Niech Święta Bożego Narodzenia przyniosą wszystkim Mieszkańcom Ustki i Naszym Klientom rodzinne ciepło, spokój i szczęście wspólnie spędzanych chwil. Niech nadchodzący Nowy Rok będzie czasem spełnienia marzeń, zdrowia i obfitości radosnych zdarzeń

zyczą
Prezes, Rada Nadzorcza
i Załoga Zakładu
Gospodarki Komunalnej
w Ustce



Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu zdrowia,
chwil wytchnienia od codziennych trosk
oraz pełnej ciepłej rodzinnej atmosfery.

Niech ten wyjątkowy i magiczny czas
będzie okresem refleksji, odpoczynku
oraz wzajemnej życzliwości.
Niech doda nam sił do działania
oraz podejmowania kolejnych wyzwań.

Życzymy także, aby nadchodzący
Nowy Rok był dla wszystkich z Państwa
rokiem spełnionych nadziei, najskrytszych marzeń
oraz sukcesów zarówno osobistych jak i zawodowych.

Przewodniczący Rady Gminy
Leon Królowski

Wójt Gminy Kobylnica
Jeszeł Kulinski

KOBYLNICA

Spotkanie filatelistów - Nowe koło PZF w Słupsku

W minią sobotę, w Urzędzie Pocztowym przy ul. Banacha w Słupsku, odbyło się spotkanie filatelistów i miłośników filatelistyki, upamiętniające 20 rocznicę śmierci zasłużonego działacza filatelistyki i kultury Słupska, Tadeusza Ziętare.



Wśród zaproszonych byli goście z okregu koszalińskiego: były prezes okregu Andrzej Skorek, redaktor naczelny Informatora koszalińskiego okregu PZF Tadeusz Galant, Ryszard Munzer - członek głównej komisji Rewizyjnej PZF w Warszawie i Leon

Strzelczyk koszaliński działacz PZF.

Wyeksponowano odznaczenia, medale, dyplomy i inne dokumenty. Tego dnia kilka osób wykazało chęć przynależności do PZF. Prezesem została Danuta Ziętara (córka śp. Tadeusza Ziętary), sekretarzem Marek

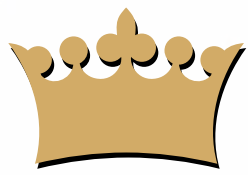
Seweryniuk. Nowe koło PZF przyjęło nazwę „Gryf”.

Z serdecznością wspominano byłego prezesa PZF słupskiego koła, Tadeusza Ziętare, który tę funkcję pełnił ponad 32 lata. Na spotkaniu poraz kolejny uczestni-

czyła wnuczka Danuty, Inez, jako najmłodsze pokolenie rodzinnej pasji.

Na okoliczność upamiętnienia Tadeusza Ziętary córka Danuta zaprojektowała gustowną kartkę pocztową, którą Poczta Polska wydała do obiegu. BZ





Król Plaza

★★★★
SPA & WELLNESS

*Morski Resort
Król Plaza*

Wesołych Świąt!

www.krolplazaspa.pl



Polski Związek Łowiecki

Zarząd Okręgowy w Słupsku

Szanowni Państwo, nadchodzące święta Bożego Narodzenia, to czas wyjątkowy i magiczny, sprzyjający refleksji i spotkaniom w kręgu najbliższych. Życzymy wszystkim, by były to dobre, radosne i niezapomniane chwile. Niech przy świątecznym stole w każdym domu zagości szczęście, wzajemne zrozumienie i życzliwość.

*Życzą myśliwi zrzeszeni w słupskim okręgu
Polskiego Związku Łowieckiego*

DARZ BÓR!